

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 1 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentów 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,50 zł, a doręczeniem 5,05 zł. Przechwyty się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr., na stronie 3-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Redakcja i drukarnia „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowym Mieście Pomorskim.

Adres telegraf: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok IX. Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 11 czerwca 1929. Nr. 68

Czego nas uczą zajścia lwowskie?

(Napad żydowski na procesję Bożego Ciała).

Dnia 2 czerwca rb. było miasto Lwów widownią bezczelnego żydowskiego napadu na procesję Bożego Ciała. Oto, kiedy przez ulicę Zygmuntofską kroczyła procesja Bożego Ciała, na głowy wiernych, biorących udział w owej procesji, posypały się z okien gmachu prywatnej szkoły żydowskiej, mieszczącej się przy tejże ulicy, odłamki węgla i cegieł. Równocześnie rozległy się przeraźliwe gwizdy i obelżywe wyzwiska żydowskie, miotane na uczestników procesji. Oburzony do żywa tak ohydny zbezczeszczeniem najświętszych uczuć katolickich ze strony rozpasanej i sfanatyzmowanej młodzieży żydowskiej tłum, runął do zamkniętej bramy szkoły i zaczął na nią napierać. Niewiadomo, do czegooby było doszło. Nadbiegła jednak policja i ochroniła budynek i nie wpuściła nikogo do wnętrza gmachu. Wówczas katolicy wybrali delegację, która udała się do dyrektora wspomnianej szkoły żydowskiej i domagała się zadośćuczynienia. Dyrektor szkoły odmówił jednak dania satysfakcji, wobec czego członkowie dozoru kościelnego udali się do redakcji jednego z pism lwowskich, prosząc o pomoc i opiekę. W odpowiedzi na tak bezczelny napad prowokacyjny ze strony żydów na procesję Bożego Ciała doszło potem do żywych odruchów ze strony ludności polskiej, pod przewodnictwem katolickiej młodzieży akademickiej. Manifestacje protestacyjne przeciw żydom tu i tam przybrały charakter ostry. Tak np. demonstranci wtargnęli do drukarni żydowskiej „Chwili“, gdzie wybite zostały szyby i porozrzucane czcionki drukarni — również do owej szkoły żydowskiej, gdzie miał miejsce napad na procesję. Tam nastąpiła bójka i przerwać musiano egzamin, a niektóre przyrządy szkolne zostały uszkodzone. Na miejsce zajęła przybyła policja konna i piesza i dokonała aresztowań kilkudziesięciu studentów. Demonstracje mimo to nie ustały. M. in. tłum udał się przed gmach starostwa grodzkiego, domagając się wypuszczenia zatrzymanych studentów. P. Starosta odmówił przyjęcia. Następnie przed gmachem sądowym urządzono wiec, poczem wysłana została delegacja do p. Wojewody lwowskiego z prośbą o interwencję. Interwencja Wojewody nie odniosła skutku, przeciwnie aresztowanych akademików lwowskich odstawiono do więzienia, na skutek czego ogłosili polscy studenci lwowscy strajk protestacyjny. Taki jest przebieg aż do tej chwili zajść lwowskich. Podajemy go Szan. Czytelnikom jeszcze raz w całości, cośmy już częściowo uczynili we wiadomościach telegraficznych, aby móc do zajść tych dorzucić ze naszej strony kilka uwag oraz wysnuć z nich naukę, którą one nam dają. Każdy bezstronny, nieuprzedzony przypisać będzie zniewolony całkowitą winą za zajścia lwowskie jedynie i wyłącznie żydom. Bo przecież prowokacja żydowska, to szczyt bezczelności i ohydy. Są na polskiej ziemi obcymi przybyszami — ongi jako prześladowani tułacze przygarńnięci gościnnie przez królów polskich. Znaleźli w Polsce przytułek i swobodę i chleb i dostatek i bogactwo. Aczkolwiek ich za dużo w kraju, to jednak w stosunku do ludności polskiej stanowią mniejszość skromną. A mimo to śmiało bezczelnie prowokować największe uczucia ludności polsko-katolickiej w jej własnym kraju, w jej krwi i potem obficie zlanej i okupionej, Ojczyźnie — urządzając napad na spokojnie kroczącą ulicami miasta procesję Bożego Ciała. — Cóż dziwnego przeto, że podrażniona w swych najtkliwszych uczuciach ludność katolicka odpowiedziała dosadnym odruchem na tak niesłychaną prowokację. To też opinia publiczna w kraju i zagranicą, o ile chce być bezstronna, — musi stanąć po stronie ludności polsko-katolickiej, a obrócić się przeciw postępowaniu żydów w Polsce. I aczkolwiek były ze strony demonstrantów pewne ekscesy, to należy je wyrozumieć i wytłumaczyć silnym, a słusznym rozgorączkowaniem strony sprowokowa-

nej. I jeżeli w tej sprawie domagać się mamy prawa od publicznej opinii zagranicznej stawienia się po naszej stronie, to chyba rzecz sama przez się rozumiejąca, że tam, gdzie jest nie tylko słuszność i sprawiedliwość, ale i gdzie w grę wchodzi najżywniejsze interesy narodu polskiego, jednolity front konieczny jest ze strony całego narodu polskiego. Jakiż przeto rażący i arcyprzykry rozdźwięk stwarza wystąpienie pisma „Głosu Prawdy“, które do takich w sprawie owej procesji Bożego Ciała posuwa się wywodów: — „Według dotychczas ustalonego przez śledztwo stanu rzeczy, nie jest bynajmniej stwierdzony fakt obraźliwego zachowania się młodzieży jednej ze szkół żydowskich we Lwowie wobec przeciagającej pod jej oknami procesji katolickiej. Jeśli tedy sam fakt został przez prasę „endecji“ zmyślony, będziemy mieli do czynienia z aktem cynicznej i nad wszelki wyraz plugawej roboty“. — Te wywody owego pisma, które tu tylko mimochodem poruszamy, zasługują na jak najsurowsze potępienie. Ale o co innego nam chodzi, gdy poświęcamy sprawie zajść lwowskich nasz artykuł wstępny. Owe protesty i manifestacje, jako żywe odruchy oburzenia obrażonych najgłębszych uczuć religijnych, są objawem naturalnym, zrozumiałym i usprawiedliwionym. Jednak mimo to wolelibyśmy, by ich nie było. Z nich bowiem bić żydzi będą kapitał dla siebie. Aczkolwiek sprawa nasza jest słuszną i sprawiedliwą, to wiemy, że nie zawsze zwyciężają takie

względy u opinii świata, gdzie się ma do czynienia z tak przewrotnym, a silnym w zasoby materialne wrogiem, jakim są żydzi. Z tych zwykłych demonstracji stworzą oni w opinii światowej pogromy. Poza tem jednak nie mają one głębszego znaczenia. Takich odruchów oburzenia przeciw żydowskiemu prowokacjom mieliśmy już nie jeden raz w kraju. A czyż one żydom przyniosły jakąś szkodę, a polskiej sprawie korzyść? Żydom nie taką bronią należy bić. Są inne sposoby. Żydzi w Małopolsce i b. Kongresówce dzierżą w swych rękach prawie cały handel i przemysł i są panami sytuacji gospodarczej. Niech raczej ludność polska tam dąży do tego, by się pod tym względem wyemancypować z pod wpływów żydowskich! Niech omija żydowskie sklepy i warsztaty, a niech popiera i tworzy własne! Bo aż dotąd w tych stronach pod tym względem kiepsko wygląda sprawa. Ale i my tu na Pomorzu wyciągnąć winniśmy ze zajść lwowskich pożyteczną dla siebie naukę. Tam już doszło do tego, że nawet procesji Bożego Ciała wobec zachwalstwa żydowskiego spokojnie odprawiać nie można. I u nas rychło takie stosunki zapanują, jeżeli żydów wpuszczać do siebie i ich popierać będziemy. Trzeba przeto, abyśmy już zawczasu zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie mieści w sobie zalew żydowski i dla naszej ziemi pomorskiej, nie tylko pod względem narodowym, ale i religijnym.

Dalszy rozwój wypadków lwowskich.

Komunikat starostwa grodzkiego, w którym tenże podaje rzekome ubolewanie biskupów lwowskich z powodu demonstracji przeciw żydom.

Wczorajsza prasa poranna sanacyjna zamieściła komunikat oficjalny starostwa grodzkiego, w którym m. in. streszczono przebieg rozmowy rabinów z ks. biskupem Lissowskim. Ks. Biskup — wedle komunikatu — miał oświadczyć rabinom, że „nie wierzy w możliwość jakiegokolwiek prowokacji, traktuje zachowanie się młodzieży jako zwykłą (!) rekreacyjną niesforność (!) i wyraża ubolewanie z powodu tych wypadków“.

List otwarty kurji biskupiej, który zaprzecza temu, co ogłasza komunikat starosty grodzkiego.

O godzinie 4-tej po południu ogłosiła kurja biskupia lwowska list otwarty do wojewody Góluchońskiego, podpisany przez księży arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza oraz ks. biskupa Lissowskiego, w którym dostojnicy ci oświadczają, że wspomniany ustęp komunikatu starostwa grodzkiego jest niezgodny z prawdą. Ks. ks. Biskupi wyrażają ubolewanie, że starostwo przed ogłoszeniem komunikatu nie zwróciło się do księdza Biskupa Lissowskiego z zapytaniem o przebieg sprawy z powodu zajścia, stwierdzonego ponad wszelką wątpliwość (dosłowny ustęp listu kurji). Ks. ks. Biskupi wyrażają dalej przekonanie, że gdyby winni pociągnięci zostali zaraz do odpowiedzialności, uniemożliwiłoby to zajście, bo dałoby zadośćuczynienie obrażonym uczuciom religijnym.

Konfiskata gazety, która list biskupi ogłosiła.

Komunikat księży Biskupów został ogłoszony przez „Lwowski Kurjer Poranny“, który zaopatrzył go kilku uwagami od siebie. Pismo zostało bezwzględnie przez władze skonfiskowane. Wobec tego ukazał się później na miejscu dodatek nadzwyczajny, który zawierał tylko komunikat kurji biskupiej bez żadnych uwag. Dodatku tego nie skonfiskowano, ale policja odbierała go roznosicielom gazet i chłopcom.

Obiad na cześć ks. prymasa Hlonda.

Rzym. Z okazji pobytu w Rzymie ks. prymasa Hlonda, ambasador Skrzyński wydał obiad, na którym obecni byli ks. kardynał Gaspari, ks. kardynał Hlond i przedstawiciele miejscowego kleru.

Manifestacja ze strony ludności kat. przed pałacem arcybiskupim.

Wiadomość o konfiskacie wywołała we Lwowie niezwykle silne wrażenie. Przed pałacem arcybiskupim zebrały się olbrzymie tłumy, które urządziły wspaniałą manifestację na cześć Arcypasterzy. Wysłano delegację do księdza arcybiskupa Twardowskiego, która wręczyła mu pismo, wyrażające episkopatowi najgłębszy hołd za jego stanowisko.

I we Warszawie podniecenie z powodu wypadków lwowskich.

Warszawa, 7. 6. Wśród warszawskiej młodzieży akademickiej panuje wielkie podniecenie w związku z wypadkami we Lwowie. Z naprężeniem odczytywane są nowe wiadomości ze Lwowa.

W sobotę o godz. 1,30 po południu odbył się na dziedzińcu uniwersytetu wielki wiec ogólnoakademicki, który dał wyraz stanowisku młodzieży warszawskiej.

Naczelny Komitet Akademicki wysłuchał sprawozdania delegacji lwowskiej, przybyłej do Warszawy i wydał odpowiedni komunikat.

Wiec akademicki w Krakowie.

Dnia 7-go bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika Collegii Novi w Krakowie wiec akademicki, zwołany przez krakowski komitet akademicki w sprawie zajść lwowskich.

Krązą pogłoski, że na wiecu ma być postawiony wniosek o proklamowanie strajku protestacyjnego na wyższych uczelniach w Krakowie.

I we Wilnie prowokacja uczuć katolickich przez żydów. — Wzburzenie wśród ludności Wilna.

Wilno. Doszło tu do nowej, skandalicznej prowokacji żydowskiej.

Przy ul. Witoldowej dwaj żydzi, Katz i Werner, zakopali żywego ptaka do ziemi, a na wierzchu improwizowanego grobu zatknęli krzyż.

Na wieść o tem wśród ludności zapanowało niesłychane wzburzenie. Na miejsce przybyła policja. Winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności.

Niszczyielski wybuch Wezuwjusza.

Neapol. Wybuch Wezuwjusza zniszczył 50 domów, w których mieściło się 147 poszczególnych lokali, należących do 75 rodzin. Lawa pokryła przestrzeń około 50 ha., w tem 40 ha. winnic i 10 ha. lasów.

Treść listu marsz. Piłsudskiego w sprawie b. min. Czechowicza.

Marsz. Piłsudski umyślnie nie pozwolił przedłożyć ustawy o kredytach dodatkowych.

Warszawa. Marsz. Piłsudski, jak już donieśliśmy, przesłał sędziemu śledczemu Zaleskiemu obszerny wywód, w którym uzupełnia pierwotne swoje oświadczenie przed tymże sędzią uczynione, iż w procesie b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu nie będzie zeznawał jako świadek.

Kopję tego pisma marsz. Piłsudski kazał przesłać Prezydentowi Rzeczypospolitej, prezesowi Trybunału Stanu Supińskiemu, marszałkom Sejmu i Senatu, oraz b. min. Czechowiczowi.

Treść tego pisma jest następująca:

Wskutek dobrej gospodarki finansowej swojej i Czechowicza, nagromadziły się — oświadcza marsz. Piłsudski w swoim piśmie — znaczne zapasy pieniężne w kasach państwowych.

„Tych pieniędzy nie chciałem — mówi Autor pisma — trzymać w kasach, dałem je na cele polityczne, w szczególności też na wielki ruch budowlany“.

cisłe obliczenie wydatków — wywodzi dalej Marszałek — miało nastąpić później.

A oto dalszy bieg rozpoznawania Marszałka:

Poprzedniemu Sejmowi tych wydatków nie przedkładał, ani przed, ani po ich poczynieniu, ponieważ Sejm ów uważał za skorumpowany i niegodny do decydowania we ważnych sprawach państwowych. Umyślnie go nie zwoływał, a równocześnie dążył do tego, aby uprawnienia jego wy-

gasły normalnie.

Co się tyczy nowego Sejmu, to go uważał za również wstrętny jak poprzedni, a jego metody pracy potępiał jako głupie.

Umyślnie nie pozwalał ani p. Bartłowi, ani p. Czechowiczowi przedkładać ustawy o kredytach, dodatkowych, bo przez to byłaby się przedłużała sesja budżetowa. Wogóle swój rząd i następny tak zorganizował, aby nikt z ministrów nie miał prawa zwracać się do Sejmu. Politykę wobec Sejmu uważał za swój wyłączny atrybut i zakres działania.

Wprawdzie pp. Bartel i Czechowicz nieraz mu zwracali uwagę, że narusza ten albo ów przepis, tę albo ową ustawę, ale on się na to nie oglądał. Szkoda dla państwa z tego nie wynikała.

Co do powiększenia funduszu dyspozycyjnego Prezydium Rady Ministrów o 8 milj. zł. (suma ta nie jest objęta oskarżeniem Sejmu. Przyp. kor.), to w piśmie swem marsz. Piłsudski omawia sprawę 5 milj. złotych i oświadcza, że celu narazie omawiać nie chce i powołuje się na to, że osobnym pismem polecił Czechowiczowi wypłatę 5 milj. zł.

Na podstawie tego stanu rzeczy dochodzi w piśmie swem marsz. Piłsudski do konkluzji, że oskarżenie b. ministra Czechowicza uważać należy za czyn bezsensowny i nieetyczny.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Madryt. Pierwsze posiedzenie R. L. N. stało się do pewnego stopnia żywą manifestacją sympatii dla Chamberlaina, który Radę opuścił wskutek wyborów angielskich. Ambasador angielski w Madrycie Graham odczytał pismo pożegnalne do R. L. N., w którym Chamberlain wyraża swe ubolewanie, że nie będzie mógł dalej pracować ze swymi kolegami z Rady. Prezes Scialoja wyraził ustępującemu przedstawicielowi Anglii słowa żywego uznania za pracę, dokonaną przez niego w ciągu ostatnich lat i zaproponował wysłanie telegramu.

Następnie wygłosił serdeczne przemówienie, wyrażając uznanie dla Chamberlaina, przedstawicieli Japonii Adatci, podnosząc szczególnie utratę Chamberlaina przy rozwiązaniu zagadnień mniejszościowych.

Niemcy przeciwko raportowi Komitetu Trzech.

Madryt, 7. 6. Rada Ligi Narodów dyskutowała dziś nad sprawami mniejszościowymi. — Przedstawiciel Kanady, Dandurand zaproponował ogłoszenie badania raportu Komitetu Trzech.

Podsekretarz stanu v. Schubert wygłosił prawdziwy akt oskarżenia przeciw raportowi, który — zdaniem jego — nie może służyć za podstawę do celowej dyskusji, która mogła doprowadzić do jednomyślnego porozumienia Rady Ligi Narodów. Kraj mówcy nie mógł przyjąć raportu, który nie uwzględnia ani jednego punktu oświadczenia, złożonego w swoim czasie przez min. Stresemanna.

W końcu v. Schubert domagał się zredagowania nowego raportu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Stan. Zjednoczonymi.

Warszawa. Dnia 6. bm. odbyła się we Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu ekstradycyjnego między Rzplita Polską a St. Zjednoczonymi A. P., podpisanego we Warszawie dnia 22 listopada 1927 r.

Wymiany dokonał ze strony rządu polskiego dr. Alfred Wysocki, podsekretarz stanu w M. S. Z.,

ze strony rządu St. Zjednoczonych Jacques Welbenton.

Rozruchy robotnicze w Pabjanicach.

Warszawa. W Pabjanicach fabryka włókiennicza Prugel i Ender postanowiła zredukować dni pracy. Przed fabryką demonstrowało kilkuset robotników, odrzucając kamieniami budynki fabryczne. Przy rozpraszaniu tłumy przez policję kilka osób odniosło rany.

30000 robotnikom wymówiono pracę w bielskim przemyśle włókienniczym.

Warszawa. Robotnicy przemysłu tekstylnego w Bielsku i Białej zażądali podwyżki 20 proc., na co przemysłowcy zagrozili im lokautem, wypowiadając od 15 bm. pracę 30000 robotnikom.

Relikwie patrona Podlasia sprowadzono do Polski.

Lublin. W tych dniach sprowadzone zostały do Białej Podlaskiej szczątki relikwii św. Józefata, patrona Podlasia. Szczątki te znajdowały się we Wiedniu, skąd sprowadzono je do Polski staraniem biskupa obrządku grecko-katolickiego Homyszyna ze Stanisławowa. Św. Józefat był unitą i za unję poniósł śmierć męczeńską na terenie Podlasia.

Raport rzeczoznawców został podpisany.

Paryż, 7. 6. Raport rzeczoznawców został podpisany tu dziś o godz. 18.10. Ceremonia podpisania raportu miała przebieg niezmiernie prosty. Rozpoczęła się ona o godz. 17.55. W czasie podpisania obecni byli liczni dziennikarze i operatorzy filmowi.

Delegaci składali podpisy w alfabetycznym porządku, reprezentowanych przez nich narodów. Referat opracowany jest w dwóch tekstach: francuskim i angielskim. Zawiera on około 100 arkuszy pisma maszynowego. Min. Maureau wyraził po podpisaniu podziękowanie Joungowi za jego wysiłki w kierunku doprowadzenia konferencji do pomyślnego rezultatu. Joung mówił z wielkim uznaniem o współpracy wszystkich delegatów i oświadczył, że jest niewymownie szczęśliwy z powodu zakończenia prac konferencji.

Ksiądz Jan Bosko.

Dnia 2-go czerwca b. r. odbyła się w Rzymie uroczystość beatyfikacji ks. Jana Bosko, założyciela zgromadzenia XX. Salezjanów. W uroczystości tej wziął udział także Arcybiskup gnieźnieński-poznański i Prymas Polski, ks. Kardynał Dr. Hlond, który należy do tego Zgromadzenia i przed nominacją swoją na Biskupa był Prowincjałem XX. Salezjanów — oraz liczne pielgrzymki z całego świata. Ogólna liczba pielgrzymów, którzy przybyli z całego świata na tę uroczystość do Rzymu, wynosiła około 70.000 osób.

Kim to jest ks. Bosko? Jestto 1. największy wychowawca XIX wieku, 2. założyciel Zgromadzenia XX. Salezjanów i 3. nieustraszonego apostoła nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny pod wezwaniem Wspomożenia Wiernych.

Ojczyzną ks. Bosko są Włochy. Urodził się 16-go sierpnia 1815 r. w Becchi, małej wiosce, należącej do parafii Castelnuovo d'Asti w Piemontcie. Przyszł na świat i wzrósł w środowisku ubogim, prostym, nieznanym wygod życia. Pochodził z rodziny nieznanego, ubogiej, ale odznaczającej się głęboką religijnością. W tych to czasach wielka była nędza gospodarza, społeczna, umysłowa i moralna narodu włoskiego po wojnach napoleońskich i po rewolucji, podobna do tej, jaką przeżywalimy

po wojnie światowej i jeszcze przeżywamy. Wielkie zwłaszcza niedomagania panowały w szkolnictwie. Nauka w szkołach elementarnych ograniczała się do 2 lat zaledwie i dostępna była jedynie dla dzieci zamożniejszych rodziców, gdy tymczasem cała młodzież proletariacka zaniedbana, opuszczona, rosła jak dzicz i wychowywała się samopas. Pracować nad wychowaniem umysłem młodzieży, podnieść ją pod względem moralnym i obywatelskim, to wydawało się ks. Bosko najpilniejszą potrzebą.

Z natury w wysokim stopniu uzdolniony, posiadał wszelkie zalety dobrego wychowawcy: Dzięki nadzwyczajnej bystrości umysłu osiągnął świetne wyniki na polu nauki. Znał gruntownie język łaciński i grecki, rozumiał po hebrajsku, mówił po francusku i umiał się rozmówić jeszcze w wielu innych językach, np. niemieckim. Obok tych zalet umysłu odznaczał się wielkodusznością i gorącością serca, nadzwyczajną zaś roztropność cechowała wszelkie jego poczynania. Nie znał względów ludzkich, gdy chodziło o chwałę Bożą lub o prawa Kościoła. Nawet przeciwnicy podziwiali jego nieustraszoną i kryształową czystość jego charakteru. Pan Bóg obdarzył go również cennym darem zjednywania sobie ludzi. Już jako chłopiec wywierał wielki wpływ na swoich kolegów, którzy wybierali go na rozjemcę w swoich zatargach. Jako student udzielał niezmordowanie korepetycji, często bezpłatnie. W niedzielę

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 10 czerwca 1929 r.

Kalendarzyk. 10 czerwca, Poniedziałek, Małgorzaty kr.
11 czerwca, Wtorek, Baernaby ap.

Wschód słońca g. 3 — 40 m. Zachód słońca g. 20 — 19 m.
Wschód księżycy g. 07 — 40 m. Zachód księżycy g. — — m.

Z miasta i powiatu.

Dot.: Regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 6. 1928, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Robót Publicznych o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, ustalam, po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen z dnia 7. 6. 1929 r., następujące ceny na chleb, mąkę i bułki:

za 1 kg. mąki żytniej wymiata 70 proc.	40 gr.
- 1 - - pszennej 65	65 "
- 1 - chleba z mąki żytniej wymiata 70 proc.	40 "
- 1 - chleba razowego	35 "
- 1 bułkę 50-gramową	5 "
- 1 - 100-gramową	10 "

Powyższe ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu w *Orędowniku Urzędowym* i winny być ujawnione na widocznym miejscu we wszystkich piekarniach względnie składach sprzedaży mąki.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych lub nienajawnienia tychże, ulegną na podstawie art. 4 rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 31. 8. 1926 (Dz. Ust. nr. 91 poz. 527) grzywnie do 10000 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni o ile dany czyn nie podlega surowszemu ukaraniu, w myśl innych ustaw karnych.

Wzywam wszystkich konsumentów, aby nie płacili cen wyższych od ustalonych, a żądających lub pobierających cenę wyższą podawali mi do ukarania.

Nowe miasto, dnia 7 czerwca 1929 r.

Starosta Powiatowy: A. Bederski.

Komunikat T. C. L.

Nowe miasto. Kto jeszcze nie nadał zbiórki z Trzeciego Maja, niech to uczyni bezzwłocznie, aby można było sprawozdanie. Również uprasza się w przeciągu bieżącego tygodnia o przysłanie nierozprzedanych nalepek, chorągiewek itd. Kto tego nie uskuteczni, w przyszłym tygodniu, ścigając się należytość za nierozsprzedane nalepki itd. zaliczką pocztową. Pow. Komitet T. C. L. Nowe miasto.

Podziękowanie!

Nowe miasto. Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich Koła Nowe miasto n. Drwęcą dziękuje jak najprzejrzystej p. staroście A. Bederskiemu za intensywne zabiegi i starania, położone przy zwołaniu wiecu manifestacyjnego w dniu 5 maja rb. oraz Szanownej Redakcji za bezpłatne umieszczenie w „Drwęcy“ i wydrukowanie bezpłatnych afiszy.

Zarząd.

Nowy pomager żydowski.

Nowe miasto. Przekupnik Marcinkowski, czujący w sobie niepomaganą wyciekającą krew i cebulę wydzierzał swój lokaj w ul. Kościelnej żydom. Jak tak dalej pójdzie, to i u nas jak we Lwowie, dojdzie do tego, że procesja Bożego Ciała nie będzie mogła odbywać się ulicami miasta bez narażenia się na zniewagę ze strony żydów.

Znalezienie łupu złodziejskiego.

W. Pacóttowa. Prima Aprilis w naszej „Drwęcy“ tego roku, a mianowicie wykrycie jaskini w lesie tylickim urzęcywiał się. Otóż jaskinia została wykryta nie w lesie tylickim, lecz w ogrodzie pacóttowskim i to przez tegoż samego str. postr. Czoskę, który natrafił na zbrodniarzy w nocy z dnia 29. 5. na 30. 5. i przyłapał ich na gorącym uczynku. Nie załował czasu, chociaż był poza służbą i dopóty śledził tę szajkę aż rzeczywiście odkrył jaskinię, gdzie część skradzionego towaru odnalazł i oddał właścicielowi. Ze względu na to, że szajka ta jest postrachem miejscowej ludności, jak również i okolicy, z nazwiska W. i W., obaj z Pacóttowa, cała gmina Pacóttowa odczuwa wdzięczność i wyraża uznanie dla naszej poliej z Nowego miasta.

Bolesna strata w łonie koła Polek.

Lubawa. Od czasu swego istnienia Towarzystwo nasze w Lubawie po raz pierwszy okryło się żałobą. Śmierć wyrwała z grona tego drznie sp. Jadwigę Koralską, liczącą dopiero lat 20. Zawsze wesoła, pracowita i usłużna pozyskała serca wszystkich druzhen, choć choroba płucna, która w ostatnim czasie przybrała groźne rozmiary, nie zawsze dozwalała jej uczęszczać na zebrania. Część jej pamięci. R.J.P.

zbierał chłopców po placach publicznych i po ulicach i prowadził ich na naukę chrześcijańską do kościoła. Jako kleryk uczył z zapamiętaniem dzieci katechizmu, powtarzał lekcje, przeglądał zadania szkolne, wyświecał zaś w r. 1841 na kapłana, rozwinął szeroko działalność wśród młodzieży.

Przy pomocy ks. arcybiskupa Fransoni otrzymał od magistratu miasta Turynu pozwolenie na założenie oratorjum (sali, przeznaczonej do modlitwy), w której gromadził swoich wychowanków; niebawem jednak, wskutek zawiści ludzi złej woli, pozwolenie to cofnięto, a ks. Bosko, póki pogoda na to pozwalała, zbierał swoich chłopców pod gołym niebem, a na nabożeństwo prowadził ich do jednego z kościołów turyńskich. Później udało mu się wynająć dom dla swoich celów, ale i ten musiał opuścić wskutek zażaleń sąsiadów, których niepokoiło hałaśliwe zachowanie się młodzieży. I tak, przepędzany z miejsca na miejsce, posądzany nawet o wolnomysłność religijną i wychowawczą — ks. Bosko bliski już był zwątpienia. Ciągła praca i walka z trudnościami wyczerpała jego siły, podkopała zdrowie. Nawet księża, którzy go przedtem wspierali, opuścili go. Proboszczowie występowali przeciw niemu z zarzutem, że odciąga młodzież od parafii, ze strony rządu zaś wyszło rozporządzenie, zakazujące surowo wszelkich zebrani młodzieży.

(Dokończenie nastąpi)

Komunikat.

Lubawa. Dyrekcja państwowego Progimnazjum w Lubawie podaje do wiadomości, że wpisy do egzaminów wstępnych do klasy I. i wyższych odbywać się będą w tut. zakładzie od 19—22 czerwca rb. włącznie, codziennie od godziny 12—13-tej, oprócz niedziel.

Egzaminy do klasy I. odbędą się systemem lekcyjnym w dniach od 25—28 czerwca.

Egzamin wstępny do klasy II-giej i wyższych odbędzie się dnia 26 czerwca.

Taksa wstępna wynosi 3 zł. Taksa za egzamin do klasy II-giej i wyższych wynosi 10 zł. Jan Podoba dyrektor.

Egzaminy wstępne w Państw. Seminarjum Naucz. w Lubawie.

Lubawa. Dyrekcja podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs przygotowawczy i I. odbędą się od dnia 24 do 28 czerwca 1929 r. systemem lekcyjnym. Początek o godz. 8 rano. Na kurs mogą się zgłaszać kandydaci, którzy ukończyli 14 lat, a nie przekroczyli 17 roku życia w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny, na kurs przygotowawczy mogą się zgłosić o rok młodsi kandydaci.

O dopuszczeniu do egzaminu wstępnego decyduje Dyrekcja, której kandydat winien przedstawić najpóźniej w dniu przygotowania do egzaminu: 1. podanie rodziców o przyjęcie, 2. własnoręcznie napisany życiorys, 3. metrykę urodzenia, 4. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 5. ostatnie świadectwo szkolne, 6. świadectwo moralności, o ile kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły, 7. zaświadczenie lekarza urzędowego o stanie zdrowia.

Egzaminy wstępne na kursy wyższe odbędą się dnia 28 czerwca rb., począwszy od godz. 8 rano. Kandydaci z innych zakładów państwowych winni podać się egzaminowi z tych przedmiotów, z których nie mają ocen w świadectwach, a których uczy się w seminarjach nauczycielskich. Dyrekcja.

Uroczystość ku czci Św. Teresy.

Lubawa. Piękne i wspaniałe przeżyła parafia Lubawska uroczystości, inne jakos od tych, które były aż dotąd. Bo też parafia cała po raz pierwszy publicznie w kościele i poza kościołem oddała cześć tej wielkiej Świętej, którą miłośnicy panujący nam Papię Pius XI. nazwał „największą Świętą nowych czasów” oraz nazwał „gwiazdą swego pontyfikatu”. Są ludzie, którzy przychodzą gościć rany i ożywiać miłość, ludzie wielcy w dobrem, wielcy w ukochaniu ludzkości, wielcy w czynieniu dobrze. Takimi byli ci, których imiona trwają w błogosławieństwie przez wieki całe. Do nich należy Św. Teresa.

W sobotę, dnia 25 maja oraz w niedzielę, dnia 26 maja, odbyły się na sali hotelu „Pod Orlem” uroczyste wieczornice, ażeby jak najszerszym warstwom społeczeństwa dać możność brania udziału. Wieczornice w sobotę była bezpłatna. To też udział w obydwóch wieczornicach był nad wszelkie spodziewanie wielki. Wielka sala hotelu była wypełniona po brzegi. Scena pięknie udekorowana w barwy biało-niebieskie, w głębi sceny tonął w kwiatkach i zieleni, oświetlany silnymi światłami, nowy, piękny obraz Św. Teresy, pędzla artysty malarza Bakowskiego z Krakowa. Na rozpoczęcie wieczornicy orkiestra odegrała piękny „Gavot Stefani” A. Czibulki. Orkiestrą dyrygował p. Wacław Dakowski. Następnie wygłosił nową wstępną ks. Prałat Kasyna, zaznaczając, iż nową Świętą niejako wprowadza do parafii naszej. Nastąpiły śpiewy chórowe, wykonane przez zespół lubowników śpiewu, z tow. orkiestry, pod batutą p. prof. Empla. Na mównicę jeszcze raz wszedł ks. Prałat Kasyna i wygłosił obszerny, głęboko ujęty, wykład o cichem życiu i „maleńkiej drodze” Św. Teresy. W barwnych słowach czcigodny Mówca naszkicował obraz Św. Teresy na tle opisanego przez nią samą życiorysu w książce „Dzieje Duszy”. Zostały też przez dziewczynki szkolne zadeklamowane wiersze, napisane przez Św. Teresę. W części solowej programu zaszczylił nas i tym razem p. mec. Petri swą iście mistrzowską grą na skrzypcach, zaś p. Muszarski odśpiewał świetnie dwie pieśni przy akompaniamencie p. Ireny Szulcówny. Nastąpił znów śpiew chórowy i to zespół lubowników śpiewu wykonał z tow. orkiestry pod batutą p. prof. Empla „Ave verum corpus” Mozarta. Następnie orkiestra, którą dyrygował p. Wacław Dakowski, odegrała walc Waldteufela „Trés jolies” oraz część I. symfonji G-dur, Haydna. Na zakończenie wszyscy uczestnicy wieczornicy odśpiewali hymn „Wielbądź, duszo moja, Pana”.

W następną niedzielę, dnia 2 czerwca, o godz. 4-tej po poł. odbyła się uroczystość kościelna z okazji poświęcenia nowego obrazu ołtarzowego Św. Teresy. Kościół farny był szczerze wypełniony. Ołtarz był przyozdobiony światłem, kwiatami i zielenią. Przed rozpoczęciem nieszporów wszedł na ambonę ks. Prałat Kasyna i wygłosił kazanie, które rozpoczęło od słów Św. Teresy: „Po śmierci spuszczać będę na ziemię deszcz różany”. Po kazaniu nastąpił modlitwy oraz litanja do Św. Teresy, poczem został obraz ołtarzowy poświęcony. Następnie odbyły się nieszpory. Piękna ta uroczystość w niedzielę podczas tegorocznej oktawy Bożego Ciała na długo pozostanie żywą w pamięci parafian.

Serdeczna należy się podzięką ks. Prałatowi Kasynie za urządzenie tych wspaniałych uroczystości katolickich. Każda taka uroczystość ożywia myśl katolicką, a myśl katolicka budzi czyn katolicki. Niemiennie serdecznie winniśmy podziękowanie wszystkim tym, którzy się do oświetlenia uroczystości przyczynili, w pierwszym rzędzie członkom orkiestry z p. Wacław Dakowskim na czele, jako też wszystkim panom, którzy na zaproszenie ks. Prałata Kasyny ohoźnie utworzyli chór męski, który tak świetnie wykonał śpiew chórowy pod batutą p. prof. Empla. Ćwiczenia śpiewu chórowego rozpoczął zawsze chętny i pomocny przy urządzaniu takich wieczornic p. prof. Grabowski, lecz choroba przeszkodziła mu w dalszej pracy. Poproszono na dyrygenta p. prof. Empla, który chętnie podjął się pracy i doprowadził sprawę do tak pomyślnego skutku. P. prof. Emplowi należy się specjalne podziękowanie. Przyczynili się także niemało do oświetlenia uroczystości ci, którzy mieli staranie o efektywną dekorację tak sceny, jako też ołtarza. Zastuge w tym względzie mają p. Zmijewski oraz p. Opalkówna i członkinie Tow. Polek.

Uroczystości ku czci Św. Teresy powiększają liczbę wspaniałych wieczornic i uroczystości o charakterze czysto katolickim, które w Lubawie urządzone zostały, a które wymownie świadczą o ruchu katolickim w parafii naszej. Oby takich uroczystości było więcej! KJ.

Przydzielenie gm. i obsz. dw. Napromek do Czerlina.

W Rozporządzeniu Rady Min. z 27. 3. 1929 r. został obszar dworski wraz ze zabudowaniami gm. Napromek zniesiony i terytorjum tegoż włączone do gminy Czerlin.

Pożar.

W **W. Wólka.** Dnia 31. ub. m. po poł. wybuchł pożar we W. Wólce u rolnika Leszniewskiego. Spaliły się: chałupa połączona ze stajnią, stodoła, remiza, wozownia i drwalnia, wszystko pod stromianym dachem. Cały żywy inwentarz i część sprzętów domowych zdolano uratować przez poszkodowanego i sąsiadów. Na miejsce pożaru przybyły strażnicy z Wawrowic i Mikotajk, ale budynki były po części już spalone. Szkoda wynosi około 14000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona. Przepuszczalnie ogień powstał od sadzy, wydobywających się z komina.

Do uczestników II-giej wycieczki rolniczej na P. W. K. w Poznaniu.

Komunikujemy rolnikom, że druga wycieczka rolnicza wyruszy do Poznania na P. W. K. podczas Wielkiego Tygodnia Rolniczego, tj. w dniach od 2—9 lipca rb. Wycieczka składać się będzie z 4 grup po ca 40 ludzi z kierownikiem grupy na czele. Ścisły termin odjazdu podany będzie w następnych numerach „Drwęcy”. Ponieważ musimy conajmniej na 10 dni przed zamierzonym wyjazdem zamówić wagony wycieczkom i złożyć kaucję a 2 zł od osoby, wobec tego, chcąc wiedzieć, czy nikt się nie wycofa, musimy do 15 bm. być w posiadaniu pieniędzy na kolej. Prosimy zatem o spieszne wpłacenie kolejowego, jednak najpóźniej do 18 bm. (wtorek). Kto dotąd swojej należności nie ureguluje, traci prawo do pieniędzy, poprzednio już wpłaconych i nie będzie mógł wziąć udziału w wystawie. Wycieczka projektowana jest na 3 dni, z czego 2 dni przeznaczone są na zwiedzenie wystawy, która jest bardzo obszerna, a ostatni dzień na zwiedzenie miasta i zabytków historycznych. Z góry przestrzegamy, że, o ile się jedzie wycieczką, nie można jechać sam pociągami z powrotem, gdyż bilet będzie zbiorowy na całą, 40 osób liczącą, grupę i trzeba będzie się stosować do rozporządzeń kierownika grupy. Odwiedzenie krewnych przy tej sposobności się nie poleca.

Koszta poszczególnej jednostki są następujące: Wstęp dwukrotny na wystawę, na którą trzeba iść grupą, wynosi 4 zł, koszta manipulacyjne 50 gr. na przewodnika od osoby 40 gr. 2 noclegi a 1.50 zł — 3 zł. (Koszta przejazdu w obie strony po uwzględnieniu 50 proc. zniżki kolejowej wynoszą od Lubawy 18.60 zł. od Nowogomiasta 16.16 zł. Razem więc koszta wycieczki jednej osoby wynosić będą 24.50 zł. od Nowogomiasta, z Lubawy 26.50. Małorolnym wypłacać będziemy z naszej kasy 10 zł na przejazd, przez co koszta małorolnym rolnikom o tyle się zmniejszą. Kto więc dotąd rozliczonej sumy nie zapłacił, niech ją natychmiast ureguluje, bo po 18 bm., traci prawo do uczestnictwa w wycieczce i zwrotu sumy.

Kłodziejski J., sekr. pow. P. T. R.

Z Pomorza.

ODEZWA do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Z powodu kongresu Eucharystycznego termin związkowych zawodów sportowych i strzeleckich w Toruniu przesunięto na dzień 28 czerwca rb., a popis druhen w grach, piasach, korowodach i tańcach narodowych na dzień 29 czerwca rb.

Stosownie do naszego okólnika zgłoszenia można jeszcze nadsyłać do Związku najpóźniej do 15 czerwca rb. Wszystkie zgłoszenia po wymienionym terminie Związek załatwi odmownie, ponieważ organizacja zawodów wobec wielkiej ilości (dotychczas zgłosiło się około 300 zawodników) byłaby utrudniona.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Ofiara krwawej tragedji małżeńskiej zmarła.

Grudziądz. Ofiara krwawej tragedji małżeńskiej p. Strzebecka zakończyła 5. bm. nad ranem, po 43 godzinach męczarni, życie, odzyskując tylko na kilka chwil dwukrotnie przytomność.

Kronika kościelna.

Nieplin. J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech wyjechał w niedzielę, 2 czerwca rb., w towarzystwie swego kapelana X. Pastwy na wizytację dekanatu grudziądzkiego, udając się naprzód do Mokrego. Wizytacja dekanatu grudziądzkiego potrwa do 15 czerwca. Potem od 15 do 24 czerwca Ks. Biskup wizytować będzie dekanat wąbrzeski.

Na okręt handlowy „Pomorze”

w dalszym ciągu wpłacili: Kom. Wykon. obch. im. marsz. Piłsudskiego (dochód ze sprzedaży nalepek) 216.55 zł, Uczniowie Państw. Szkoły Rolniczo-Handlowej w Dębowej Łące z okazji imienin p. dyr. Kowalskiego 100 zł, dyrektor Kowalski w Dębowej Łące z okazji swoich imienin 50 zł, p. J. Trzciniński z Ostrowa zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Wybickiego 50 zł, **Różni do Kasy pow. działowskiej 1228.92 zł**, Wydział powiat. w Kartuzach jako subwencję na rok 1928/9 4.625 zł, Wydział powiat. w Kościerzynie jako subwencję na rok 1928/9 3.194 zł, Ofic. 8 Okr. Szef. Sanit. zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. Wybickiego 107.15 zł, Sejmik Powiatowy w Starogardzie 6.033 zł, Sejmik Powiatowy w Chełmnie 6.720 zł, **Sejmik Powiatowy w Działdowie 2.000 zł**, Sejmik Powiatowy Grudziądzki uchwałił na rok budz. 1929/30 subwencję na okręt handlowy „Pomorze” w sumie 8.474 zł, **Korporacje Miejskie w Nowemmieście n. Drwęcą uchwały subwencję na ten sam cel w kwocie 1.533 zł**, Korporacje miejskie w Chełmży uchwały subwencję w sumie 3.893 zł.

Z dalszych stron Polski.

Ukradzione dziecko w Łodzi w obozie cyganów-ludożerców.

Łódź. Onegdaj nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość o rozwiązaniu tajemnicy zaginięcia dziecka z letniska pod Sieradzem, które miało miejsce w lecie 1919 roku.

W owym czasie rodzina niejakich Sternfeldów zawiadomiła policję, że zginęła im kilkuletnia córeczka, Estera. Ponieważ przez Sieradz w owym czasie przejeżdżał obóz cygański, nie ulegało więc wątpliwości, że dziecko porwali cyganie. Kilkakrotnie poszukiwania nie dały rezultatów. W swoim czasie jeździł nawet do Czerniowca funkcjonariusz urzędu śledczego w Warszawie Bachrach, również bez skutku.

Przed kilku dniami niejaki Glueksman, zamieszkały w Caschostawie, zawiadomił Sternfeldów o tem, że podczas procesu przeciwko ludożercom w Koszycach znalazł na jaw, że przebywa wśród nich młoda dziewczyna imieniem Estera. Sternfeldowie wyjechali natychmiast do Koszyc, celem odzyskania skradzionego dziecka.

Ostatnie wiadomości.

Przybycie ministra Poczty i Telegrafów do Bydgoszczy.

Bydgoszcz. Dziś przybył do Bydgoszczy minister Poczty i Telegrafów. Prezes Maciejowski powitał Ministra i przedstawił mu naczelników wydziału i inspektorów. Minister Boerner w swym przemówieniu podniósł znaczenie Bydgoszczy, jako ważnego punktu w ruchu pocztowym i zaznaczył, że uznaje całkowicie trudne położenie materialne urzędników pocztowych, jednak Polska jest jeszcze państwem za młodem, by mogła pozwolić sobie na znaczną poprawę bytu pracowników państwowych. Musimy, zakończył Minister, wytrwać, bo tego wymaga konieczność państwowa. *

Warszawa. Dziś o godz. 6.45 przybył do Warszawy ks. biskup Bandurski na święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Jutro, tj. w niedzielę odprawi ks. Biskup na placu marsz. Piłsudskiego uroczystą Mszę św. i wygłosi kazanie. Ks. Biskup zamieszkał na Zamku.

Związek Narodowy Polaków z Ameryki w Krakowie.

Kraków. Wczoraj w nocy przybył do Krakowa Związek Narodowy Polaków z Ameryki. Dziś zwiedzili Polacy z Ameryki zabytki Krakowa. Jutro udadzą się do Wieliczki. Związek jest podejmowany przez towarzystwo turystyczne.

W Opolu mają się odbywać polskie przedstawienia.

Wrocław. Do „Frankfurter Zeitung” donoszą z Opolia, że czynniki rządowe udzieliły pozwolenia na dalsze odbywanie się polskich przedstawień w Opolu i czynią wszystko, aby mogły się odbyć w spokoju. Przedstawienia te mają się już rozpocząć w czerwcu. „Frankfurter Zeitung” dodaje od siebie, że Opole ma teraz obecnie najlepszą okazję zrehabilitowania swej nadwyreżonej pogromem polskich artystów opinii, oraz radzi, by tak władze jako i koła towarzyskie niemieckie wzięciem udziału w przedstawieniach polskich dały dowód swej dla nich przychylności.

Dnia 9. 6.

Kanclerz Müller dziękuje.

Berlin. Kanclerz Müller wysłał do przewodniczącego komisji reparacyjnej p. Jounga telegram, wyrażający podziękowanie ze strony rządu Rzeszy Niemieckiej, za niezamordowaną i ofiarną pracę tak p. Joungowi, jako i całej grupie amerykańskiej.

Król egipski Fuad w Berlinie.

Berlin. Dnia 10 czerwca przybędzie do stolicy Niemiec król egipski Fuad.

Nowy gabinet u króla.

Londyn. Członkowie nowego gabinetu angielskiego przedstawili się dziś królowi w pałacu we Windsor.

Król angielski ma przybyć do Piszczan.

Praga. Prasa czechosłowacka donosi, jakoby król angielski miał zamiar przybyć w celach leczniczych do Piszczan.

Mac Donald wydał odezwę.

Londyn. Wczoraj niespodzianie ogłoszona została przez radio odezwa Mac Donalda, w której tenże zaznacza: Musimy przystąpić do pracy nad sprawami pokoju w przemyśle i w polityce zagranicznej. Wątpię, że osiągniemy to, co zamierzamy, przed upływem roku. Lecz dążyć winniśmy, aby to, co ma być zrobione, było uczynione jak najrychlej. W końcu oświadcza Mac Donald, że przy danej sposobności sam odwiedzi zebranie Rady Ligi Narodów.

Pan prezydent Doumergue w Tuluzie.

Paryż. Pan Prezydent Doumergue pojechał do Tuluzy na obchód 700-lecia istnienia tamtejszego uniwersytetu.

Trocki wniósł prośbę do rządu angielskiego o pozwolenie na przyjazd do Anglii.

Londyn. Trocki, przebywający aż dotąd w Konstantynopolu, gdyż wszystkie państwa, do których się zwrócił o przyjęcie go u siebie, odmówiły, korzystając ze zwycięstwa partji pracy, zwrócił się do obecnego rządu angielskiego o pozwolenie na przybycie do Anglii, motywując to względami na swe zdrowie.

Odleciał do Stanów Zjednoczonych Ameryki przez Grenlandję.

Stockholm. Pilot kapitan Arenberg odleciał na płatowcu do Stanów Zjednoczonych Ameryki przez Grenlandję. Według ostatnich wiadomości, pilot zmuszony był do lądowania pod Bergen.

Madryt. Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w poniedziałek. Wygłoszone zostaną dwa przemówienia w sprawach mniejszościowych.

Baczi Sakao panem sytuacji.

Moskwa. Z Afganistanu donoszą do Moskwy, że tam po ucieczce Amanullaha nastąpiło uspokojenie i że Baczi Sakao jest panem sytuacji.

Odpowiedź Ojca św. na mowę Mussoliniego.

Rzym. „Osservatore Romano“ ogłasza list papeża do kardynała Gaspariego, stanowiący niejako odpowiedź na ostatnie przemówienie Mussoliniego. W liście tym Ojciec św., przytaczając niektóre słowa Mussoliniego, określił je jako heretyckie.

Papież stwierdza, że obecnie misja wychowawcza należy do Kościoła, a nie do państwa. Ojciec św. nie chce wierzyć, aby Mussolini przeciwstawił koncepcję państwa faszystowskiego państwu katolickiemu oraz przypomina na koniec, że traktat i konkordat uzupełniają się wzajemnie, są nieodłączne i nierozdzielne i trwać będą razem lub razem upadną.

Falszywe 20-dolarówki.

Warszawa. Na rynku ukazały się falszywe 20-dolarówki. Falsyfikaty można poznać po napisie, wybitym odwrotnie. Falsyfikaty mają numer serji 1914, litera kontrolna C, Nr. kliszy 316.

100 ofiar udaru słonecznego w Ameryce.

W Nowym Jorku wzmaga się upały. Nawet noce nie przynoszą pożądanej ochłody. Wskutek udaru słonecznego zanotowano w N. Jorku dotychczas 40 wypadków śmiertelnych. Z reszty stanów wschodnich donoszą również o niezwykłych upałach, połączonych ze śmiertelnymi porażeniami, tak, że ogólna liczba ofiar w ostatnich pięciu dniach wynosi przeszło 100 osób.

O porządek na wsiach.

Min. spraw wewn. opracowuje rozporządzenie o czystości wsi. Rozporządzenie to nakłada na samorządy gmin wiejskich obowiązek utrzymania w stanie czystości dróg, przechodzących przez wieś, przy czym surowo będzie zakazane kopanie jam gnojowych przed budowlami mieszkalnymi. Jednocześnie rozporządzenie ureguluje sprawę łaźni na wsi.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. Panien. We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego zebranie, celem omówienia wycieczki.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 7. 6.
Placono w złotych za 100 kg.

Żyto	24.50—25.50
Pszenica	41.00—42.00
Jęczmień browarowy	27.50—28.50
Owies	24.00—25.00
Mąka żytnia 70 proc.	37.00—
Mąka pszenna 65 proc.	62.50—66.50
Otręby żytnie	20.00—21.00
Otręby pszenne	24.00—25.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 10. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Stawicki w Nowemimieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Swój do swego.

Za okazane nam szczerze dowody współczucia z powodu śmierci naszej najukochańszej matki,

s. p.
Józefiny Simonowej,
składamy niniejszem nasze najserdeczniejsze **podziękowanie** oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej kochanej Zmarłej.
Nowemiasto, w czerwcu 1929 r.

RODZINA.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 12 bm, o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w Czerninie u p. Pokorskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

3 warchlaki.

Shukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Dobrowolna licytacja.

We wtorek, dnia 11. 6. 29 r. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w Nowemimieście na podwórzu p. Czarnoty za gotówkę najwięcej dającemu:

3 wozy robocze, 1 grabie konne, 1 kosiarkę do trawy, 1 dwuskibowiec, 4 plugi pojedyncze, 2 plużki, pielacz, 5 par bron, 1 manez, 1 sieczkarkę, 1 szeroko-rzutową maszynę do siania, 1 ladę do drzewa, 1 kultywator, 1 wialnię, 1 wagę decymalną, 1 parnik, 1 parę szorów wyjazd. i szory robocze w dobrym stanie.

Powyższe rzeczy można obejrzeć przed licytacją u p. Czarnoty, warsztat reperacyjny w mieście.
Nowemiasto, dnia 7. 6. 29.

Mazanowski, kom. sądowy.

2. K. 1/28.

Uchwała.

Przetarg przymusowy nieruchomości, położonej w Raczkach, zapisanej w księdze gruntowej Raczek tom I. karta 1 na nazwisko **Jana Dyasa**, znosi się po myśli § 28 ust. o przetargu przymusowym.

Termin wyznaczony na dzień

14 czerwca 29 r. o godz. 9 przed poł. odpada

Lubawa, dnia 23 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.

Państw. Nadleśn. Kostkowo

powiat Lubawa
urządza w miesiącu czerwcu następujące

LICYTACJE
na drewno użytkowe:

dnia 21. w Kiełpinach z rewirów Kiełpiny, Janowo, Słup, Kostkowo i ewtl. Olszewo i Płośnica,
dnia 26. w Lubawie (Dom Towarzystw) z rewirów Tylice, Białogóra, Napromek i Gierłoż.

Początek licytacji o godz. 9-tej.
Handlarze wykluczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

Dnia 22 czerwca rb. o godz. 9-tej odbędzie się w hotelu Hallerczyków w Łąkorzu

ustny przetarg

na I. pokos trawy oraz na drewno opałowe i użytkowe III i IV klasy, jakoteż na żerdzie użytkowe I—III klasy i drągi na rusztowania.

Państwowe Nadleśnictwo Łąkorz.

Rozkład jazdy autobusowej

z Lubawy rano o godz.	6,30
	11,30
	17,—
z Nowogomiasia o godz.	8,—
	13,—
	18,30

Wypożyczam autobus także na wycieczki.
Zamówienia: Nowemiasto, tel. 76.
ZIELIŃSKI, Nowemiasto.

200 zł nagrody

otrzyma, kto mi pomoże do uzyskania skradzionych mi rzeczy w nocy z soboty na niedzielę i to **jednego drylinga kal. 20 (fabr. Feschner) oraz czarnej dębowej skrzynki do cygar.**

Schneider, Bratjan.

Przetarg.

Miasto Nowemiasto n. Drwęcą, ogłasza publiczny przetarg na **pobudowę 3 domów mieszkalnych** według jednego typu. Kosztorysy ofertowe oddaje Magistrat za opłatą 3 zł. Bliższych wyjaśnień udziela Magistrat, gdzie wyłożony jest do przeglądu także rysunek.

Zamknięte i opieczetowane oferty złożyć należy do **dnia 20-go czerwca r. b. o godzinie 12-tej.**

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 5 procent od sumy ofertowej, — w papierach wartościowych — w tut. Kasie Miejskiej.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 8. VI. 1929 r.

(—) Kurzetkowski, burmistrz miasta.

Przetarg.

Wydział Powiatowy w Brodnicy

odda w drodze publicznego przetargu wykonanie około **5340 m² bruku normalnego w Wlewsku.**

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie bruku w Wlewsku“ należy złożyć do

dnia 21. VI. rb. o godz. 12 w Wydz. Powiat. (pokój nr. 9), gdzie też można otrzymać ślepe kosztorysy za opłatą 1 zł i warunki przetargu oraz informacje co do wykonania prac.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do tut. Kasy Komunalnej i kwit dołączyć do oferty.

Starosta Powiatowy

Wimmer.

DOM

oraz 1¹/₂ mrg. ogrodu

od zaraz na sprzedaż.

Teofil Paprocki
Lubawa, ul. Gdańska.

Gospodarstwo

w Rybnie, mniej więcej **145 mórg**

gdzie się znajduje kościół, szkoła, tartak, spichlerze, dworzec w miejscu, gdzie się odbywają jarmarki, w tem dom komorny z żywym i martwym inwentarzem, zaraz na sprzedaż.

Ligman.

Sprzedam lub przedzierzawię moją

STODOŁĘ.

Herman Wieczorek,
Lidzbark.

Imaneż

używany, w dobrym stanie jest na sprzedaż,
Franciszek Lewalski,
Nowemiasto, ul. Mickiewicza

DACHÓWKI

cementowe

najlepszego gatunku wyrabiam i polecam tanio.

Augustyn Rudnicki,
Lubawa,
ulica św. Barbary nr. 40.

Nowa bryczka

parokonna okazynie na sprzedaż

J. Barański,
NOWEMIASTO.

Większą ilość

trzciny

do dachu ma na sprzedaż.

Józef Kozłowski,
Tylice.

Rozsadę brukwi

i kapusty
sprzedaje
Majątność Nawra.

Na dogodnych warunkach i po cenach konkurencyjnych oddaje:

cement, wapno, lepnik, smołę, trzcinę, papę dachową

w różnych gatunkach, oraz wszelkie inne artykuły budowl.

J. MARKOWSKI, Lidzbark,
właśc. **Leon Lniski.**

Dolarówka

do nabycia na dogodnych warunkach. Spłaty po **9 zł 60 gr miesięcznie.**

Ciągnięcie 1-go lipca.

Dolarówkę nabyć można u **Kościńskiego w Lubawie, róg Gdańskiej**
Skład tytoniu.

Potrzebna od zaraz

dziewczyna

do kuchni.

A. HOPPE, Nowemiasto.

DZIEWCZYNA

potrzebna od zaraz.

SIMON, Nowemiasto.

Poszukuję od zaraz

służącej

od 17—19 lat, najchętniej z wioski.

ROSIŃSKA, Jajkowo,
Dworzec.

Poszukuję od zaraz biegłego

pomocnika malarskiego

Aleks. Polmański,
Działdowo, Rynek 40.

POMOCNIK

krawiecki,

który już w większym miesiące pracował, potrzebny od zaraz.
Wierzbowski, m. krawiecki,
Nowemiasto-Pomorze.

Zgubiłem

papiery wojskowe, które unieważniam.
Franciszek Aska, Lidzbark
kierownik gorzelnii.

Z nowym rokiem szkolnym przyjmuję **dwóch do trzech młodszych**

chłopców

na pensję.
M. JAROSZEWSKA,
Lubawa, ul. 19 Stycznia nr. 4.

Poszukuję od zaraz

czeladnika i ucznia stolarskiego.

Piasecki, m. stolarski
Nowemiasto, ul. Kościelna 2.

Trzcina do dachu

11 kop. zdrowej trzciny, ostatni apęd z jeziora Karasz, ma na sprzedaż

Mieczysław Tobolewski,
Jamielnik pow. Lubawa.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęcy“

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęcy“

Lamigłówna ułożył N. N.

Dzieci, zdala od psów! Nie należy pozwolić dzieciom bawić się z psa-